

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN

PONIEDZIAŁEK, 11 LIPCA 1949 R.
ROK V NR 188 (1468)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Ostatnia droga Georgi Dymitrowa

SOFIA (PAP). — W spowitej kirem i czerwienią Sofii naród bułgarski żegnał dziś swego wielkiego syna, Georgi Dymitrowa. Na placu 9-go Września, gdzie przed gmachem Prezydium Rady Ministrów stanęły wybudowane w ciągu 6-ciu dni mauzoleum, już od wczesnych godzin rannych zaczęły się zbierać rozmaite delegacje. Punktualnie o godzinie 12-ej członkowie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Bułgarii oraz przedstawiciele Związku Radzieckiego wynieśli trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa i umieścili ją na lawecie armatniej.

Przed przybraną kirem lawetą, ciągniętą przez 6 koni, nie słono wieńce od poszczególnych delegacji z całego kraju i z zagranicy. Przed lawetą niesiono wieńce od generalissimusa Józefa Stalina, od Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii (bolszewików). Dalej niesiono wieńce od Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, od Rady Naczelnej Bułgarskiego Frontu Narodowego, od Rady Ministrów Bułgarii, dalej wieńce od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, od Komitetu Centralnego PZPR, od premiera Cyrankiewicza, niezliczone wieńce od poszczególnych delegacji zagranicznych i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

Oficerowie bułgarscy niosą na portulakach odznaczenia zmarłego.

Za lawetą armatnią postępują najbliżsi członkowie rodziny zmarłego, wdowa Róża Dymitrowa oraz dwoje dzieci. Za rodziną w konduktie żałobnym idą członkowie Bułgarskiej Partii Komunistycznej, dalej delega-

cja Związku Radzieckiego z marszałkiem Woroszyłowem na czele, przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych, a wśród nich delegacja polska z wicemarszałkiem tow. Zambrowskim, wicepremierem Korzyckim, ministrami Rapackim i Ostapem Dłuskim na czele.

W zwartym pochodzie idą dalej przedstawiciele organizacji radzieckich, delegacje wolnej Grecji, repu-

blikańskiej Hiszpanii, przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej z Maurice'em Thorez na czele, Włoskiej Partii Komunistycznej z Luigi Longo na czele, delegacje Szwecji, Austrii, Australii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Szwajcarii, Niemiec, Argentyny, Danii, Izraela, Holandii, Wenezueli i innych krajów.

Kondukt żałobny skierował się na plac 9-go Września, gdzie znajduje się mauzoleum, w którym spoczną na zawsze śmiertelne szczątki Georgi Dymitrowa. Dookoła zgromadziły się nieprzebrane tłumy mieszkańców Sofii, delegatów z całego kraju. Ogółem w uroczystościach żałobnych uczestniczyło przeszło pół miliona ludzi.

Członek Biura Politycznego Bułgar-

Poufne narady w Londynie nie uratują planu Marshalla

LONDYN, (PAP). — Narady brytyjskiego ministra gospodarki Crippsa, ministra finansów St. Zjednoczonych Snydera oraz kanadyjskiego ministra finansów Abbotta toczą się w ścisłej tajemnicy.

Oficjalny komunikat zostanie wydany w niedzielę. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że obecna konferencja nie może doprowadzić do usunięcia rozbieżności między W. Brytanią a St. Zjednoczonymi, ponieważ ujawnione sprzeczności między tymi krajami

są zbyt głębokie. Przypuszcza się, że obecne narady mają przede wszystkim na celu „zebranie informacji” odnośnie stanowiska obu rządów. Informacje te stanowią będą podstawą do przygotowania dalszej konferencji, która odbędzie się na wyższym szczeblu. Konferencja ta, w której ze strony St. Zjednoczonych weźmie udział Acheson, odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu.

Dziennikarze londyńscy dowiadują się, że rozmowy trzech ministrów finansów odbywają się w atmosferze silnego rozdrażnienia i wzajemnych zarzutów.

PARYŻ, (PAP). — Prasa paryska wyraża wątpliwość, czy obecne rokowania dotyczące się w Londynie uratują plan Marshalla przed zupełnym bankructwem „Monde” donosi, że podczas rozmów Snydera, Crippsa i Abbotta nie udało się usunąć rozbieżności zdań.

Rząd brytyjski grozi robotnikom wprowadzeniem stanu wyjątkowego

LONDYN (PAP). — Sytuacja w porcie londyńskim uległa dalszemu zaostrzeniu. Rząd Labour Party skieruje do portu oddziały wojskowe, które zajmują się wyładowywaniem unieruchomionych statków. Akcja strajkowa ogarnęła już ponad 10.700 robotników portowych.

Przemawiając na posiedzeniu Izby Gmin minister spraw wewnętrznych Ede oświadczył, że wobec zbrojotowania przez robotników doków londyńskich głosowania w sprawie zwrotu do pracy — rząd nosi się z zamiarem ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Ustawa ta daje rządowi szerokie prerogatywy, a mianowicie prawo zawieszania obowiązujących regula-

Z ostatniej chwili

Polska II — Węgry II 0:3

Rozegrany w dniu wczorajszym w Gdańsku mecz piłkarski między drugimi reprezentacjami Polski i Węgier zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 3:0 (0:0).

Międzynarodowe Unie Zw. Zawodowych uchwalił stworzyć II Kongres SFZZ

MEDIOLAN (PAP). — Kongres SFZZ powziął rezolucję w sprawie utworzenia międzynarodowych departamentów zawodowych. Rezolucja przypomina, że SFZZ w ciągu ostatnich trzech lat czyniła starania o utworzenie departamentów zawodowych, lecz działacze reformistyczni sabotowali te wysiłki. Obecnie,

gdy reformistyczni kierownicy brytyjskich i amerykańskich zw. zawodowych usunęli się z międzynarodowej współpracy zawodowej, można zrealizować projekt utworzenia departamentów zawodowych.

Kongres SFZZ wyraża zadowolenie, że utworzono już departamenty zawodowe związków metalowców, nauczycieli, pracowników przemysłu włókienniczego i skórzanego.

Oficjalna nazwa departamentów będzie: Międzynarodowe Unie Zw. Zawodowych Unie te będą otwarte zawsze dla wszystkich robotników, bez względu, czy organizacje, do których należą, są członkami SFZZ. Głównym zadaniem Unii Międzynarodowych będzie obrona żywotnych interesów osób pracujących w danej branży, wzajemna pomoc międzynarodowa, utrwalanie solidarności klasowej i wzmacnianie jednolitości.

Z wycieczki na Ukrainę



Włec na stacji Zabolotje. Na mównicy Karolina Kurpias, uczestniczka wycieczki.

Amerykańscy pracownicy kultury potępiają pakt atlantycki

NOWY JORK, (PAP). — 216 wybitnych pracowników kultury z 13 stanów USA skierowało do członków senatu pismo, w którym domaga się odrzucenia paktu atlantyckiego i uregulowania rozbieżności radziecko - amerykańskich przy pomocy bezpośrednich rokowań.

„Apelujemy do członków senatu — czytamy w piśmie — by uświadomili sobie w całej pełni niebez-

pieczeństwa, jakie kryje w sobie pakt północno - atlantycki. Pakt ten oddala świat od pokoju. Pakt północno atlantycki budzi strach przed wojną w sercach milionów ludzi na całym świecie. Wyścig zbrojeń prowadzi do wojny. Dlatego należy położyć kres zbrojeniom.

Zamiast paktu atlantyckiego należy skoncentrować wysiłki dla poparcia ONZ oraz dla kontynuowania pokojowych rokowań między wszystkimi mocarstwami. W szczególności uważamy za konieczne bezpośrednie rozmowy na najwyższym szczeblu państwowym między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim dla znalezienia rzetelnego rozwiązania obecnych trudności międzynarodowych. Oto dlaczego wzywamy panów do głosowania przeciwko paktowi atlantyckiemu”.

Konferencja aktywu miejskiego PZPR w Lublinie

W sali Domu Żołnierza odbyła się wczoraj konferencja aktywu Komitetu Miejskiego PZPR w Lublinie.

Przed rozpoczęciem obrad uczono pamięć wielkiego bojownika i przywódcy międzynarodowego proletariatu tow. Georgi Dymitrowa.

Referat sprawodawczy z Konferencji Wojewódzkiej PZPR, zakończony wyciągniętymi z tej konferencji wnioskami dla organizacji miejskiej wygłosił sekretarz KM PZPR tow. Kasprzak K. W dyskusji zabralo głos kilkudziesięciu towarzyszy.

Podsumowanie dyskusji dokonał sekretarz KW PZPR tow. Łopot.

Kongres mediolański zwycięstwem jedności robotników

II Światowy Kongres Związków Zawodowych w Mediolanie jest jednym z najdonioślejszych wydarzeń w życiu klasy robotniczej całego świata. Uczestniczą w nim przedstawiciele 70 milionów zorganizowanych robotników ogromnej większości krajów świata. Prawdziwie historyczne znaczenie Kongresu polega na tym, że sam fakt jego zwołania i przebieg jego obrad wymierza dotkliwy cios machinacjom wrogów klasy robotniczej i jej jedności. Kongres ten świadczy, że machinacje rozbiłjaczy zostały udaremnione i sparaliżowane, a jedność klasy robotniczej została zachowana.

W dniu rozpoczęcia II Kongresu SFZZ okazała się jeszcze silniejsza niż rok temu. Do szeregów Federacji wstąpiły nowe, połączone oddziały klasy robotniczej, nowe centra związkowe: Zjednoczenie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, liczące przeszło 5 milionów członków, japońskie związki zawodowe (4,5 miliona członków), związki zawodowe Tunisu, Filipin, Południowej Rodezji, Południowej Korei itd. Ogromne znaczenie miał wzrost liczebności związków zawodowych Chin w miarę wyzwolenia kraju przez chińską Armię Ludową.

Światowa Federacja Związków Zawodowych nie zna związków komunistycznych i niekomunistycznych. Zrzesza ona w swych szeregach wszystkie postępowe związki zawodowe świata bez względu na przynależność narodową, partyjną, rasową, bez względu na różnicę przekonań religijnych czy politycznych. Wystarczy przypatrzeć się składowi włoskich związków zawodowych, gdzie większość członków stanowią bezpartyjni, wśród których często można spotkać również i robotników katolików, którzy odmówili poparcia przywódcy katolickich związków zawodowych, rozbijając Pastora.

Reakcji nigdy nie udało się zbagatelizować znaczenia Światowej Federacji Związków Zawodowych czczą gadaniną o jej charakterze „komunistycznym”, podobnie jak nie udało się jej analogiczną metodą zmniejszyć roli znaczenia światowego kongresu obrońców pokoju. Klasa robotnicza uznaje wybitne zasługi komunistów w ofiarnej walce przeciwko hitleryzmowi, w walce, która kosztowała komunistów dziesiątki tysięcy latnień ludzkich, uznaje ona zasługi komunistów w wielkiej walce o pokój i demokrację, przeciwko faszystom i podlegaczom wojennym.

Masy robotnicze widzą coraz wyraźniej, że sławetny „antykomunizm” stanowi jedynie szyld, osłaniający zaciętką ofensywę monopolu kapitalistycznych przeciwko pozycjom klasy robotniczej, stanowi jedynie środek do podsyćcia hysterii wojennej.

Narodziny rekordu



Od lewej pierwsza „trójka”: Kołodziejczyk, Wilk (instruktor) i Kołodziej — w głębi druga „trójka”: Stepniowski, Kowalec (instruktor) i Jaworski.

Zakłady Szkolenia Inwalidów przyjmują zapisy

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że w Państwowych Zakładach Szkolenia Inwalidów Wojennych i Wojskowych dysponować będzie w roku 1949/50 wolnymi miejscami w następujących działach szkolenia: ślusarsko-mechanicznym, radiomechanicznym, mechaniki precyzyjnej, zegarmistrzowskim, kreślarskim, zabawkarskim, czapniczym, rymarskim, krawieckim, księgowości rolnej, magazynierów rolnych, administracyjno-rolnym i administracyjno-handlowym. Czas trwania nauki w poszczególnych działach od 6 miesięcy do dwóch lat.

O przyjęcie do Zakładów mogą się ubiegać inwalidzi wojenni i wojskowi, inwalidzi pracy (renciści ZUS) i tzw. inwalidzi cywilni. Szkolący się w Zakładach otrzymują bezpłatnie zakwaterowanie, wyżywienie, opiekę lekarską i naukę zawodu. Pierwszeństwo w przyjmowaniu do Zakładów

mają inwalidzi wojenni i wojskowi oraz inwalidzi pochodzący ze środowiska robotniczego i chłopskiego.

Blizszych danych, dotyczących warunków przyjęcia i sposobu składania podań udzielają starostwa (Ref. Op. Społ. i Ref. Spraw Inwalidzkich), Ubezpieczalnia Społeczna, Oddziały ZUS oraz Koła Zw. Inwalidów Wojennych. Termin składania podań upływa dnia 15 lipca br.

Koło ZMP przy Ubezpiecz. Społ. w Lublinie

W dniu 6 lipca br. zostało przez kol. E. Podgajnego zorganizowane Koło ZMP przy Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie. W pięknie udekorowanej świetlicy zebrała się młodzież pracująca Ubezpieczalni, która wystąpiła referatu kol. A. Mulały, delegowanego przez Zarząd Miejski ZMP. PZPR reprezentował na zebraniu zastępca sekretarza podstawowej organizacji PZPR przy Ubezpieczalni Społecznej tow. K. Stawicki.

Po referacie i ożywionej dyskusji do ZMP wstąpiło 16 osób. W skład zarządu weszli: E. Podgajny jako przewodniczący koła, K. Drozd — zastępca, S. Cisek — sekretarz, J. Szymański — skarbnik, A. Borowicz — członek zarządu. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Z. Bronisz, S. Chyla i Z. Rejak.

28 medyków weterynarii uzyskało prawo jazdy

Dzięki staraniom zarządu Koła Medyków Weterynaryjnych przy UMCS 28 członków Koła ukończyło w dn. 2 bm. kurs nauki jazdy samochodem i motocyklem. Egzamin zdałi wszyscy. Wysokie przygotowanie teoretyczne, jakie wykazali na egzaminie studenci, należy przypisać du-

Wysokie premie dla znalazców stonki ziemniaczanej

(sz) — Akcja zwalczania tego wielkiego szkodnika jakim jest stonka ziemniaczana zaostrza się coraz bardziej. Ostatnio wyznaczono wysokie nagrody za zniszczenie poszczególnych sztuk stonki.

I tak np. jeżeli ktoś znajdzie małe ognisko stonkowe z 1 szt. chrząszcza i z ugrupowaniem larw, to zna-

laczka otrzymuje 2000 zł., kontroler 1000, a instruktor powiatowy 2 tys. zł. Jeżeli zaś instruktor znalazł sam poza lustracją — dostaje 3 tys. zł. Za każdą następną stonkę w pobliżu ogniska i za każde zgrupowanie larw wypłacane jest — 500 zł. Za duże ognisko ponad 50 chrząszczy i ponad 20 zgrupowań larw znalazca dostaje 2500 zł.

Obowiązkiem każdego rolnika i obywatela jest zwalczanie tego szkodnika i powiadamianie władz powiatowych o jego pojawieniu się.

Już 6 kas zapomogowych posiada ZZPIS

W ramach zobowiązań kongresowych Zarząd Okręgu ZZPIS w Lublinie postanowił zorganizować kasy przy wszystkich większych instytucjach. Do chwili obecnej zarejestrowano w Zarządzie Głównym kasy zorganizowane przy PCK, Zw. Sam. Chłopskiej, i ORZZ.

Do rejestracji przesłano kasy: przy Inst. Samorządu Gospodarczego (Izba Rzemieślnicza, Zw. Cechów, Zakł. Dosl. Rzemiosła i Izba Przem. Handlowa), przy KWPZPR oraz przy Ubezpieczalni Społecznej. Jednocześnie Zarząd Okręgu organizuje kasy dla wszystkich oddziałów powiatowych ZZPIS. Będą to kasy zgodnie z regulaminem, wspólne dla wszystkich instytucji tego związku. Na terenie miasta Lublina kasy organizuje obecnie Zw. Inw., TTPR, i szereg innych instytucji.

Naprawić rynnę — bo listy mokną

Nasz korespondent fabryczny donosi:

W Nr 129 „Sztandaru Ludu” z dn. 12.V.1949 r. podaliśmy notatkę o zobowiązaniach pocztowców dla uczczenia II Kongresu Zw. Zaw. Pocztowcy wówczas zobowiązali się m. in. odnowić 54 skrzynki pocztowe, zawieszane na terenie naszego miasta. Zobowiązanie zostało wykonane w terminie, świadczą o tym estetyczny wygląd skrzynek. Zwrócono się wówczas równocześnie do publiczności o opiekę nad odnowionymi skrzynkami, gdyż często zachodziły wypadki niszczenia skrzynek przez dzieci. Apel nasz nie pozostał bez skutku. Jak dotychczas zachowa- nie się dzieci nie budzi najmniejszych zastrzeżeń.

Nie usłuchał naszego wezwania je- dyne administrator domu przy ul. Lubarowskiej Nr 38. Podziurawiona rynna w czasie deszczu powoduje

zalanie wodą ściany frontowej, na której zawieszona jest skrzynka pocztowa. Rezultat jest taki, że niszczy nie tylko budynek, ale i skrzynka pocztowa, a listy wybierane w tym czasie są przemoczone. Oczekujemy, iż odpowiednie władze znajdą sposób na zmuszenie administratora do dokonania naprawy rynny.

K. F. Nr 28.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego sprzedaje nadal „w locie“

Z doświadczenia jednego z naszych współpracowników wiemy, że swego czasu w systemie sprzedaży, stosowanym w Centr. Handlowej Przem. Drzewnego dominowała zasada „sprzedaży w locie” podczas wyceniania przybyłego transportu mebli. Sądziłem, że po skrytykowaniu tej metody na łamach naszej gazety system sprzedaży zostanie zmieniony. Niestety jednak, doświadczenie jednego z czytelników wskazuje, że nadal w tej Centrali trudno jest kupić coś człowiekowi nie tajemniczonemu w bieg spraw.

Obywatel ten, mieszkający ok. 70 km. poza Lublinem, przyjechał we wtorek 5 bm. kupić szafę. Powiedziano mu w CHPD, że szafa nie ma i polecono mu zgłosić się za kilka dni, bo transport jest spodziewany. Prosił o zarezerwowanie 1 szafy, jako że jest przyjezdny i nie może pilnować godziny przybycia transportu.

Przybył powtórnie 8 bm. Powiedziano mu, że szafy już są wyprzedane. Nie dowierzając informacji udał się do magazynów CHPD, gdzie ujrzał kilka stojących szaf. Po powrocie do biura wytłumaczono mu, że i te szafy też są już dawno sprzedane. A kiedy próbował się powołać na swą bytność w dniu 5 bm. i prosił o zarezerwowanie szafy — biu-

1,5 mil. zł liczy Fundusz Odbudowy Ratusza lubelskiego

Oflarność społeczeństwa m. Lublina na odbudowę zabytkowego Ratusza wyraża się w dniu dzisiejszym sumą wpłat ponad 1,5 miliona złotych, z czego 1/6 (ponad 250 tys. zł) wpłacił pracownicy Zarządu Miejskiego.

Na czoło ofiarodawców wysuwają się ob. ob. Dziurkowska i Koter, którzy razem wpłacili 100 tysięcy zł, ob. T. Radzyński z wpłatą 50 tys. zł, oraz ob. A. Laks i Towarzystwo Muzyczne z wpłatami po 20 tys. zł.

Biblioteka gminna w Łabuniach cieszy się powodzeniem

(fp) — Założona w dniu 11 stycznia br. biblioteka gminna w Łabuniach liczy obecnie 800 tomów i kilkuset czytelników. Zarząd Gminny wyasygnował ostatnio 30 tysięcy

złotych na oprawę książek. Jeszcze w ciągu bieżącego roku będzie do kupione dalsze kilkaset tomów za 100 tys. zł przeznaczonych na ten cel z funduszy gminnych.

W przyszłym miesiącu biblioteka otrzyma bardziej odpowiedni lokal w miejscowym Domu Ludowym, gdyż lokal dotychczasowy, wobec stale wzrastającej liczby czytelników, jest za szczupły.

Szczepienia przeciwgruźlicze młodzieży hrubieszowskiej

W ub. tygodniu rozpoczęto w Hrubieszowie masowe szczepienia przeciwgruźlicze młodzieży. Szczepieniu podlega młodzież obojga płci do ukończonych 17 lat włącznie. Wykonywane jest ono trzykrotnie. Pierwsze szczepienie ma wykazać czy osobnik „szczepiony” posiada w swym organizmie zarodek gruźlicy czy też nie. Jeśli śladu ich nie stwierdzono, następują dwa dalsze właściwe szczepienia przeciwgruźlicze uodporniające przed zapadnięciem na tę chorobę. Szczepienia są bezpłatne, gdyż kosztą tej akcji pokrywa całkowicie państwo. (jk)

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY

MIEJSKI — godz. 20 — zespół Teatru ORZZ — „Maszeńka”.

MUZYCZNY — godz. 19.30 „Czarwalca”

KINA

APOLLO — „Lekkomyślna siostra” (prod. ameryk.) — godz. 15, 17.30, i 20.

BAŁTYK — „Antoni i Antonina” (prod. franc.) — godz. 18, 18 i 20

RIALTO — „Maskarada” (prod. radz.) — godz. 16, 18 i 20

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . 22-73
Straż Pożarna . . . 11-11 i 08
Komenda Miasta M. O. . . 23-73

Jutro ciagnienie Loterii Klasowej!

UKAZAŁ SIĘ JUŻ 5 NUMER MIESIĘCZNIKA

»PAŃSTWO I PRAWO«

który przynosi artykuły i komentarze w związku z wydarzeniami krajowymi i międzynarodowymi. Miesięcznik zawiera między innymi artykuły:

1. „Międzynarodowe Zrzeszenie Pracowników Demokratów w walce o pokój” — pióra Leona Chajna
2. „Zmiany w organizacji najwyższych władz gospodarki narodowej” — Stefana Rozmaryna
3. „Tło społeczno-polityczne Konstytucji 3 Maja” — Aleksandra Bachraha
4. „Rumuńskie Rady Narodowe — Jerzego Starościaka.
5. „Z zagadnień demokratyzacji prawa karnego” — Mieczysława Szerera

1651 B

Dla odmiany — nie karaluch

W dniu 9 bm. przyniesiono do redakcji nowy okaz karygodnego niedbalstwa personelu piekarni W. Beegera i M. Gajca przy ul. Dolnej P. Marii 13. Tym razem nie jest to zapieczony w chlebie karaluch, ale równie obrzydliwa gąsienica jakiegoś chrząszcza. Ponieważ jest to już drugi publikowany przez nas dowód niedostatecznej troski kierownictwa tej piekarni o jakość towaru — jesteśmy skłonni przypuszczać, że albo miejska kontrola sanitarna nie czyta naszej gazety, albo też działalność jej jest za mało skuteczna.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja: Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny: J. B. Dyrektor i Administracja: 34-56. Kolportaż: 39-02. Rachunki: 27-23. Ogłoszenia: 23-72. Rozdział: 20-51. Konto czekowe POK Nr 11-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa: za 75. Odbył członkami: Państwowej Lubelskiej Zakładów Graficznych w Lublinie. M. Buzka 12

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Problematyczne zwycięstwo Gwardii nad reprezentacją Stalowej Woli 4:3 (2:0)

Bozegrany onegdaj towarzyski mecz piłkarski między lubelską Gwardią i reprezentacją Stalowej Woli zakończył się nikłym zwycięstwem drużyny lubelskiej, w stosunku 4:3 (2:0), która zwycięstwo swoje może przypisać i wyjątkowo wemu szczęściu i... sędziemu tego spotkania ob. Sankowskiemu.

Pierwsze minuty gry przynoszą dość żywe, obustronne ataki drużyn. W pierwszym kwadransie szczęście jest po stronie miejscowych. Uzyskują oni jedną bramkę ze strzału Pulikowskiego, aby w kilka minut później, podwyższyć wynik przez Wesołowskiego na 2:0. Sporadyczne wypadki gości niweczy całkowicie obrona miejscowych. Nic nie wskazuje na to, że po zmianie stron, repr. Stalowej Woli nadrobi utracone punkty i... obejmie nawet prowadzenie, spychając miejscowych do rozpaczliwej obrony, która pod naporem bezustannych ataków gości, zatraci zupełnie głowę. Drugą przyczyną, która decydowała, że „Gwardia” mogła mecz przegrać — była ich słaba kondycja fizyczna. Miejscowi po upływie 45 minut gry byli wyraźnie zmęczeni. Kilka szybkich wypadów gości w zupełności wystarczyło, że wynik spotkania będzie przesądzony na ich korzyść. Już w 2 min. drugiej połowy Serafini mija obrońców „Gwardii” i z bliskiej odległości strzela pierwszą bramkę dla swych barw.

Wypadki gości stają się coraz częstsze, w wyniku ich ten sam gracz strzela drugą wyrównującą bramkę. W 12 minut później goś

cie zdobywają trzecią bramkę przez Szkleniera nie bez winy obrony.

Z kolei inicjatywę przejmują „Gwardia”, która przez Wesołowskiego, stwarza kilka groźnych momentów pod bramką gości. W zamieszaniu podbramkowym, Wesołowski reklamuje dwukrotnym podniesieniem ręki dotknięcie piłki ręką przez obrońcę gości. Po dłuższym namyśle arbiter te-

go spotkania przerywa grę zarzucając rzut karny z którego Wesołowski zdobywa trzeci punkt dla swych barw.

Wszystkim widzom wydaje się, że wynik taki pozostanie. W ostatnich sekundach gry szczęście uśmiecha się do Wesołowskiego, który z wielkiej odległości uzyskuje czwartą bramkę dla swych barw.

Widzów około tysiąca.

XI kajakowe mistrzostwa Polski

W Poznaniu rozpoczęły się XI kajakowe mistrzostwa Polski, które zgromadziły na starcie ponad 150 żółt z 14 klubów z całej Polski. Do zebranych zawodników przemówił prezes okręgu poznańskiego Woźniak, po czym wciągnięto flagę państwową i poroczek klubowy na maszt. W pierwszym dniu rozegrano tylko biegi jedynek i dwójek na 10.000 m. W biegu dwójek zwyciężską załogę poznańskiego „Ogniwa”: Matłoka — Jeżewski uzyskała najlepszy powojenny wynik 44:16,9 m.

Wyniki techniczne: dyst. 10.000 m jedynek wyścigowe — 1) Kardasz („Stal” Poznań) 50:02; 2) Szajek („Kolejarz” Poznań) 51:46,2; 3) Szymkowiak („Kolejarz” Poznań) 51:50,1.

Dyst. 10.000 m dwójki wyścigowe — 1) Matłoka — Jeżewski („Ogniwo” Poznań) 44:16,9; 2) Kozieras — Krzyska („Warta” Poznań) 46:28,6; 3) Kuźmin — Książkowski („Ogniwo” Poznań) 46:42,2.

Po 1-szym dniu w punktacji ogólnej prowadził „Ogniwo” (Poznań) — 28 pkt. 2) „Stal” (Poznań) — 24 pkt. 3) „Warta” (Poznań) — 22 pkt.

Mecz szachowy Polska - Węgry 4,5:6,5 dla Węgrów po I rundzie

W sali Polskiej YMCA rozegrana została I-sza runda międzypaństwowego meczu Polska — Węgry na 12-tu szachownicach.

Na 1-szej szachownicy arcymistrz Szabo, w partii granej gambitem hetmańskim, pokonał mistrza Polski Makarczyka, który znalazł się w niedoczasy. Benkoe (Węgry) — wygrał ze Sliwą.

Tipary (Węgry), po uporczywej walce, zremisował z Szapielcem.

Dr Szily (Węgry), po uzyskaniu jakości i piona, wygrał z Gadałińskim.

Feuster (Węgry) — pokonał Platara.

Tarnowski (Polska) w pięknej partii kombinacyjnej i z ofiarą hetmana pokonał Szilagya (Węgry).

Partia Bakonyi (Węgry) — Grynfeld (Polska), po uporczywej i wyrównanej grze pozycyjnej, zakończyła się remisowo, przy czym w pewnych fazach tej partii mistrz Grynfeld miał nieznaczną przewagę pozycyjną.

Węgier Jeney zremisował z Arłamowskim. Również remisowo zakończyły się partie: Toeroek (Węgry) — Pytlakowski i Kapu (Węgry) — Jurkiewicz. Ostatni dwaj przez całą nie mał partię znajdowali się w niedoczasy.

Wreszcie Polak Ciejka pokonał Węgra Kardosa.

Partia Barcza (Węgry) — Gawlikowski, nie została jeszcze ukończona. Dotychczasowy wynik: 6,5 pkt. — 4,5 pkt. dla Węgrów stanowi oczywisty sukces drużyny gospodarzy.

W dniu wczorajszym o godz. 11-ej rano rozegrano II-gą rundę. Zakończenie meczu nastąpi w poniedziałek. Również w poniedziałek najlepszy zachista węgierski, arcymistrz Szabo, da pokaz gry symultanowej na 30 szachownicach.

„LEWART” — „STAL” 2:2

W dniu 3 lipca br. odbył się w Lubartowie interesujący mecz piłki nożnej między klubem sportowym z Lublina „Stal” a KS „Lewart” z Lubartowa.

Wynik rozgrywki 2:2. Tłumy widzów przybyły na boisko żywo reagując na grę sportowców.

W niedzielę 10 bm. odbędzie się w Lubartowie mecz piłki nożnej między KS „Stal” z Lublina a KS „Gwardia” Lubartów. (Pl)

Ciekawe wiadomości z życia klubów sportowych w kraju przynosi pismo „S P O R T”

Szczerbik ponownie prezesem OZB Wysoki poziom obrad

Zebrania, którym przewodniczy honorowy Prezes OZB mgr. Gostkowski stoją zawsze na wysokim poziomie. Jedno z takich zebrań OZB odbyło się w dniu wczorajszym w gmachu W. U. K. F. z udziałem dwóch delegatów PZB (Warszawa) w osobach dyr. Zapłatki i członka Zarządu ob. Mrozowskiego.

Zebranych powitał prezes Szczerbik prosząc na przewodniczącego zebrania mgr. Gostkowskiego.

Następnie przystąpiono do odczytania sprawozdań z poszczególnych wydziałów.

Protokół z poprzedniego zebrania odczytał ob. Kobiółko.

Sprawę Wydziału Sportowego zreferował ob. Kister.

Sprawozdanie Wydziału Spraw Sędziowskich omówił ob. Kobiółko.

Czwartym z kolei był ob. Krzyżanowski omawiając pracę Wydziału Szkoleniowego.

Krótkie sprawozdanie wygłosił skarbnik OZB — ob. Witek.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał ob. Sagan.

Następnie zabrał głos prezes OZB — Szczerbik, przedstawiając zebranym dotychczasowe bolączki sportu pięściarskiego. W wywodach swoich wspominał on również o tym, że miejscowa prasa nie zawsze stała po stronie OZB. To znaczy nie

przychodziła z pomocą, jakiej należało od niej oczekiwać. Wywody te podane zbyt ogólnikowo nie mają konkretnego znaczenia. Uwagi skierowane pod adresem prasy ujęte były w sposób niewłaściwy, gdyż sam prezes Szczerbik w późniejszej rozmowie z naszym sprawozdawcą, uznał współpracę „Sztandaru Ludu” — pozytywną. Zarzuty o których wspominał dotyczyły kogo innego.

W następnych punktach przemawiali: ob. ob. Witek i Marcinia.

Wyjaśnieniami udzielał mgr. Gostkowski. Współpracę między OZB i WUKF zreferował w sensie pozytywnym — Szczerbik. Z kolei zabrał głos Spunda, który pod adresem OZB nie szczędził wszelkich pochwał.

ABSOLUTORIUM USTĘPUJĄCEMU ZARZĄDOWI

udzielono jednogłośnie, oraz przystąpiono do zatwierdzenia nowego preliminarza, który przyjęto bez żadnych zastrzeżeń. Następnie zaproponowano wybór Komisji Matki celem wyboru nowych władz OZB.

Do Komisji Matki powołano: przedstawicieli reprezentujących PZP Robotniczą — tow. Królikowski, PZB (Warszawa) tow. Zapłatka, WUKF tow. Machaj, ORZZ tow. Zalewski, LOZB tow. Szczerbik.

NOWE WŁADZE LOZB Prezesem OZB wybrany zo-

stał (ponownie) ob. Szczerbik. 1 v. prezesem sportowym ob. Marcinia, 2 v. prezesem organizacyjnym kpt. Jagoszewski, Przewodn. Wydziału Spr. Sport. por. Szulga (SP), Spraw Sędziowskich ob. Kobiółko, Spraw Wyższych ob. Krzyżanowski, sekr. honorowym ob. Kobiółko, skarbnikiem — ob. Witek, Kpt. Sportowym — ob. Sobocki, Lekarz — dr. Jędrzejewski, Gospodarzem — ob. Potyrański.

Radni: ob. ob. Korczak, ppor. Sztukowski, Wysocki, Osiński.

Komisja Rewizyjna:

Ob. ob. Rudziński, Maciejewski, Raczkowski. Ustalenie kalendarza imprez powierzono Zarządowi OZB do dnia 21 sierpnia br.

WOLNE WNIOSKI

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel PZB dyr. Zapłatka. Mówca w serdecznych słowach podziękował zebranym za ich szczerze oddanie się sprawie pięściarstwa, które na terenie Lubelszczyzny boryka się z wieloma trudnościami. W szczególności podkreślił wyjątkowe zasługi jakie ma do zawdzięczenia pięściarstwo lubelskie — ob. Marcinia. Delegat wspominał również, że zasługi włożone w sport pięściarski przypisuje również wojewodzie lubelskiemu i prasie.

Mówiąc z akcentem o występie naszych pięściarzy w Oslo, delegat PZB naświetlił zebranym walki pięściarzy naszych w Norwegii. „Ży mieliśmy w oczach — powlecił dyr. Zapłatka — gdy flaga państwowa (polska) wciągana była na maszt po odniesionym zwycięstwie Kasperczaka nad przeciwnikiem. Mieliśmy wrogo uspo-

bioną do nas koalicję anglo-saską i dlatego odniesiony triumf przez polskiego pięściarza ma wielką wartość”.

Na zakończenie swego przemówienia dyr. Zapłatka zapewnił zebranych, że OZB otrzyma z całą pewnością organizację międzynarodowych zawodów pięściarskich, co audytorium przyjęło hucznymi oklaskami.

Tow. Królikowski, wskazał zebranym za konieczność współpracy z Partią, która dbając o sport w nowej Polsce Ludowej, dołoży wszelkich starań, celem umożliwienia mu dalszego rozwoju.

Z kolei zabrał głos ob. Marcinia, podając wniosek (dezyderat) o powiększenie klubów A-klasyowych do trzech. (Orleża).

Z-ca dyr. WUKF ob. Machaj podał wniosek o dokooptowanie do Zarządu LOZB ref. polityczno-wychowawczego. Wniosek upadł wskutek nowej reorganizacji statutu PZB, który między innymi przewiduje takie stanowisko w Związku Bokserskich w najbliższej przyszłości.

Ob. Machaj (zbyt często) prosi o głos i przyrzeka daleko idącą pomoc O. Z. Bokserskiemu. Z ramienia WUKF ob. Marcinia stawia wniosek, o wysłanie depeszy gratulacyjnej do Wrocławia, siedziby Kasperczaka, a wreszcie zgadza się na wysłanie takowej do PZB (dezyderat). (Czy nie za późno? — dop. red.).

Na zakończenie zebrania zabrał głos prezes honorowy OZB — mgr. Gostkowski.

Mówca w sposób przekonujący przedstawił zebranym powstanie Związku Bokserskiego, który w roku przyszłym obchodzić będzie 20-lecie swojego istnienia. W końcowej fazie przemówienia, mgr. Gostkowski zaapelował do obecnych na zebraniu dwóch przedstawicieli PZB — dyr. Zapłatki i członka Zarządu ob. Mrozowskiego, o konkretną pomoc dla Lublina.

W serdecznej atmosferze zakończono zebranie. Oby na wszystkich panowała taka atmosfera jaką widzieliśmy na zebraniu O. Z. Bokserskiego. T. M.

Kolarze polscy z Francji chcą jechać na „Bałtykach”

Kolarze polscy z Francji, którzy wezmą udział w wyścigu Dookoła Polski, wyrazili chęć startowania w wyścigu na rowerach polskiej produkcji „Bałtyk”. Polonia francuska za pośrednictwem ambasady polskiej w Paryżu zwróciła się do Komitetu Organizacyjnego z zapytaniem, czy istnieje możliwość dostarczenia kolarzom polskim z Francji rowerów „Bałtyk”. Fakt wybrania „Bałtyków” przez kolarzy, którzy mają do dyspozycji najlepsze rowe-

ry firm zagranicznych, jest dużym sukcesem produkcji polskiej.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zniósł na prośbę Komitetu Organizacyjnego, dnia bezmiennie na okres trwania wyścigu. Zarządzenie to odnosi się jednak tylko do kolarzy.

Impreza centralna — to wyścig kolarski na historycznej „Trasie Wyzwolenia”, organizowany wzorem lat ubiegłych w dniu 22 lipca br. przez redakcję „Sztandaru Ludu”, OZKol. I „Ogniwo” pod protektorem Wojewody Lubelskiego i przewodniczącego WRN na trasie długości 160 km.